



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(440)**

21. posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą
w dniu 14 października 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka (druk senacki nr 263, druki sejmowe nr 861, do druku 861, 862, 862-A).
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 11)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

Przewodniczący Andrzej Person:

Witam naszych gości na dwudziestym pierwszym posiedzeniu naszej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Porządek obrad przewidywał dwa punkty, ale drugi punkt niestety nie będzie zrealizowany z powodu nieobecności pana wiceministra Stanowskiego. Przedstawiliśmy państwu sprawozdanie, które pan wiceminister nam dostarczył, a ten punkt przeniesiemy po prostu na następne posiedzenie. Zatem porządek obejmuje jeden punkt: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka, druk nr 263.

Czy ktoś z pań i panów senatorów ma uwagi do tego porządku? Pan senator Kleina, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Chciałbym jeszcze zgłosić punkt: sprawy różne.

Przewodniczący Andrzej Person:

Sprawy różne. Bardzo się cieszę, że pan senator Kleina zgłasza jako punkt drugi sprawy różne.

Teraz rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka.

Bardzo proszę naszego legislatora, pana dyrektora Kapelińskiego, o przedstawienie nam tych poprawek.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Oczywiście dyskusja nad ustawą o Karcie Polaka trwa tak naprawdę od czasu jej uchwalania. Jest wiele propozycji zmian tej ustawy, ale w omawianej tu ustawie, którą Sejm uchwalił 3 października tego roku, ograniczono się do trzech kwestii, które uznano za najpilniejsze.

Pierwsza kwestia to jest rozszerzenie jednego z warunków, których łączne spełnienie umożliwia przyznanie Karty. Mianowicie będzie można teraz uzyskać Kartę

także przez wykazanie, że jest się narodowości polskiej lub posiadało się kiedyś w przeszłości obywatelstwo polskie, oczywiście za pomocą odpowiednich dokumentów. Dotychczas było to niemożliwe, ten warunek dotyczył tylko przodków, czyli rodziców, dziadków, ewentualnie pradziadków. To jest pierwsza zmiana.

Druga zmiana zawarta w tej ustawie umożliwia przyznanie Karty Polaka osobie posiadającej status bezpaństwowca w jednym z krajów wskazanych w art. 2. Chodzi o byłe republiki radzieckiej, a tak naprawdę o dwa kraje, to znaczy o Estonię i Łotwę, ponieważ jedynie w tych dwóch krajach ustawodawstwo przewiduje tak zwany status bezpaństwowca. Czyli nie chodzi tu o bezpaństwowców w ogóle, ale o szczególny status bezpaństwowca istniejący w ustawodawstwie Estonii i Łotwy.

Trzecia zmiana, która została przyjęta w wyniku poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu w czasie prac legislacyjnych w Sejmie, umożliwia przyznanie Karty na czas nieoznaczony osobie, która ukończyła sześćdziesiąt pięć lat. Dotychczas była generalna zasada, że ważność Karty wynosi dziesięć lat, co jest uzasadnione tym, że dane czy wizerunek uwidoczniony w Karcie Polaka może ulec dezaktualizacji, w związku z tym co dziesięć lat trzeba tę Kartę przedłużać. Zdaje się, że na wzór rozwiązania zawartego w ustawie o ewidencji ludności i dowodach osobistych wprowadzono tu właśnie granicę sześćdziesięciu pięciu lat, powyżej których Karta będzie przyznawana na czas nieoznaczony.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to krótko omówię dwie sprawy zawarte w opinii Biura Legislacyjnego.

Pierwsza uwaga jest związana ze statusem bezpaństwowca. Wydaje się, że Sejm dokonując tych zmian pominął jeszcze jeden przepis, w którym należy wspomnieć o statusie bezpaństwowca, a mianowicie art. 23 ust. 2 pkt 5, gdzie mówi się o rejestrze złożonych wniosków, decyzji wydanych w sprawach Karty Polaka oraz przyznanych i unieważnionych Kart Polaka. Ponieważ ten przepis stanowi jakby lustrzane odbicie przepisu art. 13, w którym jest mowa o wniosku o wydanie Karty Polaka, należy także w tym przypadku wspomnieć, oprócz obywatelstwa, także o statusie bezpaństwowca.

Druga sprawa jest związana z przepisem przejściowym, zawartym w art. 2. Sejm uznał, że jeśli chodzi o osoby, które miały ukończone sześćdziesiąt pięć lat, kiedy przyznano im Kartę Polaka od dnia 29 marca tego roku, a więc od dnia wejścia w życie ustawy o Karcie Polaka do dnia wejścia w życie tej nowelizacji, przyznana im Karta Polaka będzie ważna na czas nieoznaczony. W związku z tym powstanie pewna sprzeczność między stanem prawnym, który wynika z tego przepisu, a adnotacją na samej Karcie Polaka, z której nadal będzie wynikać, iż Karta jest ważna przez dziesięć lat, to znaczy będzie wskazywała konkretny termin ważności. Wydaje się, że tę sprzeczność można by usunąć, umożliwiając posiadaczom takiej Karty złożenie wniosku do właściwego konsula o wydanie Karty z terminem ważności na czas nieoznaczony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Otwieram dyskusję, zapraszam do zabierania głosu.

Czy pan senator Zientarski chciałby wystąpić?

(*Senator Piotr Zientarski*: Nie.)

Nie.

(*Senator Piotr Zientarski*: To znaczy...)

A jednak.

Senator Piotr Zientarski:

Zobowiązałem się i zobowiązuję w dalszym ciągu, że zgłoszę te poprawki na posiedzeniu plenarnym. Oczywiście przy tak szczegółowej argumentacji pana dyrektora nie ma potrzeby uzupełniania. Rzeczywiście te poprawki są konieczne i mają charakter czysto legislacyjny, bo rzeczywiście w jednym przepisie zauważono status bezpaństwowca, a w innym przepisie to pominięto. Jest też kwestia techniczna, że skoro Karta jest już na czas nieoznaczony, a wydrukowano ją z datą ważności na dziesięć lat, to jest oczywiste, że trzeba coś z tym zrobić. I w tym zakresie ta poprawka jest czysto techniczna.

Tak że oczywiście uważam, że te poprawki są konieczne.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję, Panie Senatorze i dziękuję za to ochotnicze zgłoszenie, bardzo wskazane. Czy pan dyrektor Tyciński z Ministerstwa Spraw Zagranicznych chciałby zabrać głos na ten temat?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Konsularnego i Polonii
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Wojciech Tyciński:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Króciutko przypomnę, że rząd zajął pozytywne stanowisko, pozytywnie zaopiniował projekt zmiany ustawy przez Sejm, tak że od początku propozycje korekty ustawy o Karcie Polaka miały nasze poparcie.

Chciałbym także powiedzieć, że te dwie poprawki, które w tej chwili zaproponowało Biuro Legislacyjne również wydają się całkowicie racjonalne i nie mając charakteru merytorycznego, czyli nie zmieniając zawartości merytorycznej ustawy, spowodują, że te zapisy staną się po prostu znacznie bardziej spójne i racjonalne. Jeśli można, chciałbym w imieniu MSZ poprzeć te propozycje korekty. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Przewodniczący, chciałbym sprecyzować swoje stanowisko w tym sensie, że te poprawki zgłaszam właśnie w tej chwili.

Przewodniczący Andrzej Person:

Tak to zrozumiałem, chociaż rzeczywiście może niedosłownie. Bardzo dziękuję, Panie Senatorze za tę jak zawsze wyjątkową aktywność.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zabrać głos na ten temat? A jednak, pan senator Bronisław Korfanty z Górnego Śląska.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Korzystając z okazji chciałbym zadać pytanie dyrektorowi Tycińskiemu o aktualny stan związany z Kartą Polaka, o liczbę wniosków, które wpłynęły, o liczbę wydanych Kart w poszczególnych krajach. Proszę o krótką informację na ten temat.

Przewodniczący Andrzej Person:

Panie Przewodniczący, jeżeli pan pozwoli – przepraszam za taką brutalną ingerencję – może najpierw przegłosujemy, a potem poprosimy pana dyrektora o informacje o stanie Karty Polaka.

A zatem: kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawek? Proszę podnieść rękę. (19)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję, przegłosowaliśmy, czyli można powiedzieć: punkt jeden i pół.

O odpowiedź poprosimy pana dyrektora... Aha, i teraz całość, przepraszam, właśnie teraz poproszę o przegłosowanie całości.

Kto z pań i panów senatorów jest za? Proszę podnieść rękę. (19)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo, ten punkt mamy już za sobą.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlaczego nie? Sprawozdawca jest już wyznaczony, tylko pan senator tego nie zauważył, może nie w tej kolejności, ale przyjąłem zgłaszającego się na ochotnika pana senatora Piotra Zientarskiego z Koszalina, jako sprawozdawcę naszej komisji wspomnianych poprawek, jak również poprawek zgłoszonych przez pana senatora. Nie trzeba nad tym głosować, Panie Senatorze, nie, przyjęliśmy to do wiadomości, myślę, że ku ogólnemu zadowoleniu. Dziękuję bardzo. Punkt pierwszy w ten sposób mamy prawie zamknięty.

Poproszę pana dyrektora Wojciecha Tycińskiego w ramach punktu drugiego dotyczącego spraw różnych, to będzie łatwiej nam potem usystematyzować. Następnie pan senator Kleina, który zgłosił punkt sprawy różne.

Najpierw poproszę pana dyrektora o odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego Bronisława Korfantego.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Konsularnego i Polonii
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Wojciech Tyciński:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nie mam niestety ze sobą najnowszych danych. Ministerstwo nie ma dostępu do rejestru na bieżąco, musimy to każdorazowo uzgadniać, ale dyrektor Kozłowski podpowiada mi, że dysponuje tymi danymi i będzie mógł je uzupełnić. Ja znam dane sprzed kilku dni, kiedy było przyjętych około dziesięciu tysięcy pięciuset wniosków, dzisiaj na pewno już jest więcej.

Jeżeli chodzi o rozkład geograficzny liczby składanych wniosków, numerem jeden jest zdecydowanie Ukraina. Jeśli chodzi o inne obszary, to powiem szczerze: mam pewne opory, czy o tym mówić, ponieważ właśnie dzisiaj się dowiedziałem, iż po upublicznieniu informacji, ilu Polaków wystąpiło o Kartę Polaka na Białorusi, mamy już interwencję strony białoruskiej, jest wyrażany niepokój i zapowiedź podejmowania jakichś bardziej drastycznych działań wobec tych, którzy o Kartę Polaka występują. Białoruś jest oczywiście ważnym obszarem, ale jeśli państwo wybaczą, to wolałbym nie wypowiadać się do protokołu, nie podawać danych statystycznych dotyczących obszaru Białorusi. Istotne jest, że na Białorusi utrzymuje się sytuacja trudna, władze białoruskie z dużą systematycznością zgłaszają swój sprzeciw wobec realizacji ustawy o Karcie Polaka na ich terytorium. Temat ten będzie prawdopodobnie przedmiotem dalszych konsultacji z władzami białoruskimi, zależy nam bowiem na tym, żeby rozpraszać ich wątpliwości i aby nasi konsulowie mogli ustawę realizować. W odniesieniu do Białorusi jest to więc bardzo trudny temat. Jeśli chodzi o inne obszary, nie obserwujemy specjalnych trudności, ale na Ukrainie są pewne komentarze w kręgach politycznych, które porównują wydawanie Karty Polska przez nasze urzędy, przez naszych konsulów do nadawania obywatelstwa czy też wydawania paszportów rosyjskich mieszkańcom Ukrainy. Tutaj są więc robione pewne analogie, a wszystko oczywiście na bazie sytuacji w Gruzji. Pewne środowiska ukraińskie są zaniepokojone intensyfikacją działań politycznych Rosji na terytorium Ukrainy, stąd te analogie. Na razie oficjalnych pytań i interwencji ze strony władz ukraińskich nie było, zakładamy więc, że sytuacja utrzyma się raczej na tym poziomie. Oby tak było.

Co jest istotne? Warto wspomnieć, że w związku z tym, iż na Ukrainie, zwłaszcza we Lwowie i w Łucku, trzeba trochę czekać na rozmowę z konsulem, dla państwa senatorów na pewno jest ważna informacja, iż praktycznie została już podjęta decyzja o uruchomieniu trzech nowych konsulatów na Ukrainie. To jest dobra wiadomość.

Słucham?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Również. Zakładamy, że w ciągu paru miesięcy pozwoli to na znaczące zwiększenie liczby przyjmowanych wniosków i wydawanych Kart Polaka. Optymistycznie gdzieś w połowie roku te konsulaty powinny rozpocząć pracę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Minister tego jeszcze nie ogłosił publicznie. Powiem panu senatorowi o tym, również poza protokołem, po zakończeniu, dobrze?

Jeszcze może jedna informacja. System przewidywany przez ustawę jest systemem dosyć skomplikowanym, pewną rolę odgrywają tutaj konsulowie, pewną rolę odgrywa Rada do spraw Polaków na Wschodzie, ale de facto jest to rejestr elektroniczny, rejestracja wniosków odbywa się online i ten mechanizm funkcjonował jakby gdyby poza MSZ, oczywiście tym bardziej poza radą, to wszystko było zawieszone na serwerze Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tutaj były pewne komplikacje. Produkt końcowy był wytwarzany przez CPD, czyli Centrum Personalizacji Dokumentów, które w dodatku podlega MSWiA, żeby rzecz jeszcze bardziej skomplikować. Wystąpiły pewne problemy techniczne: system się zawieszał, była spora liczba błędnie wydrukowanych kart wysyłanych na placówki, jedna placówka otrzymała rekordową liczbę błędnie wydrukowanych kart, powyżej 50%. Była to pochodna słabości technicznych, tak to nazwijmy.

Chciałbym z zadowoleniem odnotować, że mieliśmy spotkanie z członkami Rady do spraw Polaków na Wschodzie, z przedstawicielami Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,

także z tego, co wiem już zapadły – dyrektor Kozłowski pewnie więcej o tym powie – decyduje, aby system w trybie bardzo pilnym zreformować i w ciągu kilku tygodni doprowadzić do tego, żeby proces przekazywania danych i produkowania Kart Polaka w sposób znaczący usprawnić. Dziękuję bardzo. Może dyrektor Kozłowski uzupełni, jeśli można.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Przypomnę, że pan dyrektor Kozłowski jest przewodniczącym Rady do spraw Polaków na Wschodzie.

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Na początku uściśłę dane statystyczne, bo oczywiście rada otrzymuje je dosyć regularnie. Na wczoraj było jedenaście tysięcy sto dwadzieścia sześć wniosków, można więc zaryzykować tezę, że miesięcznie liczba wniosków składanych przez osoby ubiegające się o Kartę Polaka przyrasta o jakieś pięćset do sześciuset. Aby było całkowicie poprawnie powiem, że odwołań od decyzji konsułów na razie wpłynęło do rady tylko cztery, z czego w dwóch wypadkach rada poparła stanowisko konsula, a w dwóch skierowała sprawy do ponownego rozpoznania. Nie ma też jakiegoś sygnału o wyjątkowo błędnych decyzjach konsułów, wydaje się, że są to decyzje bardzo wyważone, które zapadają po wnikliwym postępowaniu.

Jeśli zaś chodzi o problemy dotyczące systemu, w którym Karta Polaka jest wydawana, rada jest organem odpowiedzialnym za prowadzenie tego systemu i nie dalej jak dzisiaj rozmawiałem z zastępcą szefa kancelarii premiera o metodologii i konieczności usunięcia tych nieprawidłowości w jak najszybszym czasie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a konkretnie Centrum Personalizacji Dokumentów bardzo aktywnie włączyło się w ten projekt i mamy nadzieję, że do końca roku uda się wyeliminować wszystkie nieprawidłowości, o jakich mówił pan dyrektor, wynikające z czysto technicznych informatycznych problemów na styku serwerów, na styku sieci internetowej, ponieważ idzie to drogą internetową. Sądzę, że uda się wyeliminować wszystkie tego typu nieprawidłowości. Chodzi również o wprowadzenie poprawki, nad którą dzisiaj głosowano, to znaczy wydawanie Karty na czas nieoznaczony dla osób powyżej sześćdziesiątego piątego roku życia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo dziękuję, jeżeli nie ma pytań...

A przepraszam bardzo, pan przewodniczący Korfanty, proszę bardzo.

Senator Bronisław Korfanty:

Chciałbym zadać pytanie uzupełniające. Pan dyrektor mówił o dziesięciu tysiącach wniosków. A ile wydano Kart Polaka?

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Zarejestrowano jedenaście tysięcy dwieście wniosków.

(*Senator Bronisław Korfanty*: Tak, ale ile wydano kart?)

Zdaje się, że na dzień dzisiejszy wydano ponad sześć tysięcy Kart Polaka, czyli zrealizowano już ponad 50%.

Pragnę zwrócić uwagę, że postępowanie o wydanie Karty Polaka jest dwuetapowe, to znaczy samo złożenie wniosku tylko wszczyna postępowanie, a zakończenie postępowania jest uwarunkowane odbyciem rozmowy z konsulem, podczas której konsul musi stwierdzić znajomość języka polskiego. Konsulaty i konsulowie fizycznie mogą dziennie przyjąć od kilku do kilkunastu osób. Jeżeli z każdym chce się porozmawiać piętnaście, dwadzieścia minut, to w ciągu jednego dnia można przyjąć kilkanaście osób, dlatego jest pewien tok rozpatrywania i osoby są zapraszane na te rozmowy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Andrzej Person:

Oczywiście, proszę bardzo jeszcze raz.

Senator Bronisław Korfanty:

Jeszcze słowo. Chciałbym uczynić pewną konkluzję, że w ciągu roku mamy dziesięć tysięcy wniosków, a wydanych Kart...

(Głos z sali: Pół roku.)

Pół roku, mniejsza z tym, ale wydano sześć tysięcy Kart. To jak to przeliczyć na lata następne? Przecież moim zdaniem tych Kart będzie bardzo mało.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jak będzie narastało? Nie wiem, czy nie trzeba by tego procesu w jakiś sposób usprawnić. Myśmy myśleli o setkach tysięcy ludzi, którzy dostaną Kartę Polaka, a teraz mówimy o pięciu tysiącach ludzi w ciągu roku. Ta Karta jest wydawana zbyt powoli. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani marszałek Bochenek, proszę bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Chciałabym dodać słowo do tego komentarza. Myśmy nie myśleli, tylko wyobrażaliśmy sobie, że będzie niesłychane zainteresowanie Kartą Polaka. Trzeba jasno powiedzieć, że to zainteresowanie jest kilkakrotnie mniejsze, bo wydanych Kart jest proporcjonalnie dużo do jedenastu tysięcy zgłoszeń, bo wiadomo, że to musi trwać, ale to nas dziwi. Pamiętam nie tak dawne nasze spotkanie, kiedy były zupełnie inne szacunki. Myślę jednak, że to jest temat na oddzielne rozważania, a nie w tej chwili.

Przewodniczący Andrzej Person:

Jeżeli pani pozwoli, Pani Marszałek, to na pewno na następnym posiedzeniu.

Zanim oddam głos pani senator Fetlińskiej, powiem jakby na potwierdzenie, choć nie jest to kwestia kraju sąsiedzkiego, że niedawno byłem w Baku. Z wnioskiem o Kartę Polaka wystąpiło w Azerbejdżanie osiem osób, na kilkadziesiąt co najmniej,

które mieszkają w Baku, bo tyle należy do związku polaków w Azerbejdżanie. Pozostałe takiej potrzeby nie wykazywały.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Chciałabym tylko zdać, proszę państwa, krótką relację z pobytu w Grodnie w sobotę 11 października.

Otóż odbywały się tam uroczystości związane z rocznicą Komisji Edukacji Narodowej, organizowane przez Polską Macierz Szkolną na Białorusi i Związek Polaków na Białorusi. Okazuje się, że nauczyciele zaproszeni na tę uroczystość mieli bardzo duże trudności, zaproszonych było około dwustu pięćdziesięciu osób, a przybyła połowa. Zaproszone osoby otrzymywały telefony od kuratora, głównie z obwodu grodzieńskiego, a także od dyrektorów swoich szkół, że jeżeli pójdą na uroczystość, zostaną zwolnione. W tym czasie były organizowane również liczne spotkania, zebrania metodyczne i inne, które miały zatrzymać tych nauczycieli w szkole, także przybyła młodzież, przybyła część nauczycieli z innych obwodów, nawet bardziej odległych wschodnich, ale obwody grodzieński i wołkowyski prawie w całości były spacyfikowane. Mimo całej tej pięknej uroczystości i oprawy była taka trochę nieprzyjemna atmosfera zastraszenia. Pan konsul stwierdził, że właściwie było gorzej niż na dyktandzie języka polskiego. Dziękuję bardzo, to wszystko.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Przy okazji nie bez satysfakcji powiem, że pan marszałek Borusewicz bardzo wysoko ocenia prace Zespołu do spraw Polaków na Białorusi, kierowanego przez pana senatora Gogacza, niemniej jednak apelujemy cały czas o wyrażenie woli wyjazdów właśnie na Białoruś, tak jak robi to pani senator. Ciągłe istnieje duża taka potrzeba i jeśli państwo będą mieli wolną chwilę, to jesteśmy gotowi, sekretariat też, do tego, żeby natychmiast skierować kogoś oczywiście do Grodna, ale jakby ktoś chciał do Mohylewa i dalej, to również bardzo chętnie.

Wiem, że pan się zapisał, Panie Senatorze, i panu pierwszemu udzielię głosu, potem będzie mówił pan senator Abgarowicz. Ciągłe sprawy różne.

(*Senator Kazimierz Kleina:* Tak jest, w związku ze złożonym przeze mnie wnioskiem.)

Proszę uprzejmie.

Senator Kazimierz Kleina:

Podczas wakacji miałem okazję spotkać się z grupą studentów Polaków z Kazachstanu i po tym spotkaniu mam wniosek i prośbę do pana przewodniczącego, aby zorganizować w Senacie, w komisji, spotkanie ze studentami Polakami z różnych krajów byłego Związku Radzieckiego. Wydaje się, że raz do roku moglibyśmy robić takie spotkania, to by integrowało tych ludzi, a także świadczyło o tym, że się o nich troszczymy także w inny sposób, nie tylko materialny.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo interesujący wniosek. Sądzę, że państwo senatorowie nie będą mieli nic przeciwko temu, że głównym koordynatorem tych działań będzie pan senator Kleina. My się w to włączymy, ponieważ nieskromnie powiem, że przynajmniej dwa razy do roku spotykam się na UMK w Toruniu nie z panem profesorem Wolszczanem, ale z młodzieżą studencką, głównie z Polakami z Białorusi, prawie stu studentów studiuje na UMK. Te spotkania są niezwykle budujące. Sądzę, że można to generalnie rozszerzyć na młodzież polskiego pochodzenia ze Wschodu. Ponieważ jest połowa października, Panie Senatorze, wspieram pana w tych działaniach i może koło Bożego Narodzenia będzie dobry termin, żeby zorganizować im gwiazdkę, a sekretariat wysupła jakieś pieniądze przy pomocy pani marszałek Bochenek – prawda, Pani Marszałek? – żeby im tutaj zorganizować jakieś spotkanie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zadania rozdzielone. Pan senator Abgarowicz był na Litwie, tam tak źle im się nie powodzi, można więc tylko współczuć. Zanim oddam głos... Za dużo mówię, ale zanim oddam głos, powiem, że – pan poczeka, Panie Senatorze, bo to bardzo ważna informacja – dzisiaj z panią dyrektorem Lachowicz z Kancelarii Prezydenta RP rozmawialiśmy o tym, bo w czasie niedzielnych wyborów byłem w ścisłym kontakcie z wieloma Polakami na Litwie i oni mieli duże pretensje do polskich mediów, że ich nie wspierały. Jak państwo wiedzą, zabrakło zaledwie 0,14%, żeby Polacy, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie przekroczyła 5%. To ogromny sukces, bo 4,86% to jest najlepszy wynik w historii Akcji Wyborczej, cztery lata temu mieli 3,5%, a teraz zabrakło 0,14%. Gdyby – to powtarzało się w wielu wypowiedziach – polskie stacje telewizyjne i polskie rozgłośnie radiowe, które są tam słuchane i oglądane, mówiły więcej o tych wyborach, na pewno tych kilkaset głosów, bo to szło o taką wielkość, by przyrosło, a 5% zupełnie zmieniałoby sytuację, byłoby na pewno w koalicji rządzącej i w związku z tym wszystkie sprawy związane z ziemią, z nazwiskami, z oświatą polską byłyby dużo łatwiejsze do załatwienia. Dzisiaj wiadomo, że w parlamencie jest pan przewodniczący Tomaszewski, a trzech innych kandydatów – bo jak państwo wiedzą, ordynacja jest taka, że są okręgi jednomandatowe i są listy partyjne – trzech innych polskich kandydatów przeszło do drugiej rundy w okręgach jednomandatowych, jest więc nadzieja, że będą mieli nie jeden, ale może dwa albo trzy mandaty. Gdyby jednak weszła cała ta lista, to byłoby co najmniej dziesięć mandatów i byłby ogromny sukces. Nie udało się, choć niewiele brakowało, ale to i tak jest bardzo duży sukces.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo.

Na początek powiem, że organizacje polskie startujące w wyborach miały reprezentację tylko w dwudziestu pięciu okręgach na siedemdziesiąt, a próg się liczy w całym kraju w sposób uśredniony. Brakuje im rozszerzenia się, zaistnienia w innych okręgach, tutaj i tak podparto się porozumieniami na przykład z Rosjanami, gdzie wystawiono niektórych Rosjan czy Białorusinów i w ten sposób poszerzono obszar o cztery okręgi, mówię w tej chwili o Litwie. Sądzę, że jeżeli do następnych wyborów uda się im w tej pracy podstawowej wystawić reprezentację jeszcze w kilku okręgach, to nie będzie problemu progu wyborczego.

Teraz zrelacjonuję trzy swoje spotkania.

Po pierwsze, spotkałem się z młodzieżą, ze stypendystami finansowanymi przez nas, studiującymi za granicą Polakami, odbył się kurs Szkoły Liderów. Spotykam się również z szefostwami zawiązujących się w tej chwili kół stypendystów finansowanych z Polski, to są coraz prężniej działające organizacje. Tutaj chciałbym poprzeć propozycje pana senatora Kleiny. Ta młodzież bardzo poszukuje kontaktu zarówno z Polską, jak i między sobą w wymiarze międzynarodowym. Wydaje mi się, że jest duża praca do zrobienia w budowaniu kręgu inteligencji polskiej, nowej, młodej, prężnej, zajmującej dobre miejsce w drabinie społecznej swoich państw, krajów zamieszkania i będących w przyszłości ambasadorami naszych polskich spraw tamże. Te więzi warto podtrzymywać i warto podjąć jakąś pracę, rzekłbym, formacyjną w stosunku do nich. To jedno.

Po drugie, odbyłem dwie podróże, jedną z nich na Ukrainę. Najpierw odwiedziłem Krzemieniec, gdzie corocznie we wrześniu, teraz już dziesiąty raz, odbywają się spotkania dwóch kultur organizowane z jednej strony przez muzeum Słowackiego w Krzemieńcu, z drugiej strony przez Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej. W przyszłym roku jest okrągła, dwusetna, rocznica urodzin Słowackiego, zapowiadają się tam poważne obchody. W trakcie spotkania dwóch kultur samorzutnie powstał komitet wybudowania pomnika Słowackiego w Krzemieńcu. W skład tego komitetu weszli również samorządowcy i intelektualiści ukraińscy. Wydaje się, że jest to dobra inicjatywa. Wprawdzie wątpię, żeby do przyszłego roku powstał pomnik, ale może będzie położony kamień węgielny. Strona ukraińska również myśli o poważnych, dużych obchodach rocznicy urodzin Słowackiego, którego uważają za najwybitniejszego Krzemieńczanina, w gruncie rzeczy jego idea, która przyświeca spotkaniu dwóch kultur, ma duże znaczenie pojednawcze pomiędzy naszymi narodami. Wydaje się, że w ramach tych obchodów można by również doprowadzić do poważnego, dużego spotkania młodzieży polskiej i ukraińskiej w dawnym liceum Czackiego, w Liceum Wołyńskim, które parę lat temu obchodziło swoje dwustulecie. Od tego czasu mamy bardzo dobre relacje z władzami tej uczelni, która chce nawiązywać współpracę z Polską, z polskimi uczelniami, jest również gotowa – rozmawiałem z rektorem Łomakowiczem – zorganizować spotkanie młodzieży polskiej i ukraińskiej.

Wydaje mi się, że zarówno przed Senatem, jak i naszą komisją będą stały poważne zadania, bo to nie tylko rocznica urodzin naszego wielkiego wieszczą, czyli rzecz istotna, ale wydaje mi się, że również może tu dokonać się znaczny postęp w naszych relacjach z Ukraińcami właśnie na Ukrainie Zachodniej. To jest sprawa, którą niewątpliwie trzeba wykorzystać. To jest rzecz ważna, którą chciałbym przekazać.

Byłem również we Lwowie na otwarciu kolejnego już, pięćdziesiątego sezonu Polskiego Teatru Ludowego. Był tam również obecny, także prywatnie, tak jak ja, senator Bender z rodziną, który powiedział parę słów. Rzecz wspaniała. O innych sprawach nie będę się teraz rozwodził.

Druga podróż to wyjazd służbowy na Litwę, związany z przygotowaniem do inwestycji, które mielibyśmy tam poczynić w przyszłym roku. Po pierwsze dokonaliśmy wizytacji, wspólnie z marszałkiem Płazyńskim, który jak wiemy jest szefem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, wykonywanych inwestycji. Chciałbym powiedzieć, że miewamy bardzo rozmaite odczucia co do inwestycji prowadzonych w rozmaitych miejscach, ale trzeba przyznać, że to, co włożyliśmy na Litwie, przyniosło

nadspodziewane efekty. Nie wiem, czy ci, którzy byli tam w zeszłym roku, przecież już dosyć późno, i oglądali inwestycje, na które środki uruchomiliśmy właściwie w drugim półroczu, mówię na przykład o przedszkolu „Promyk”, gdzie ciągle psuło się światło, nie było szafetów i właściwie przedszkolu groziło zamknięcie i przejęcie przez szkołę francuską. Teraz szkoła francuska się wyprowadza. Tutaj najlepiej to widzieć, ale spotkałem się z tym również w innych miejscach, że Polacy mieszkający na Litwie potrafili zadbać o dodatkowe pieniądze z rozmaitych budżetów bądź też od sponsorów prywatnych, to jest po prostu niebo i ziemia. Skala zmiany w stosunku do środków, które tam włożyliśmy, jest po prostu nieprawdopodobna. Przedszkole „Promyk” jest budynkiem jasnym, z nową instalacją elektryczną, ze świetnymi sanitariatami, ze stołówką, z zupełnie nowym urządzeniem wewnątrz; szkoła francuska się zamyka. Jest całe mnóstwo nowych zgłoszeń, a to jest istotne, ponieważ tam, gdzie są zamykane polskie przedszkola, polskie szkoły odnotowują mniejszą liczbę zapisów, co jest istotne.

Chciałbym powiedzieć, że szkoła w Solecznikach, którą finansowaliśmy, też już jest skończona, oni znaleźli dodatkowe środki i ta inwestycja od strony technicznej jest już zamknięta.

Pokazano szereg nowych inwestycji, które Polacy na Litwie chcieliby prowadzić zarówno w rejonie solecznickim, jak i w Wilnie. W samorządzie w Wilnie – mieliśmy spotkanie z merem, dobre spotkanie – są Polacy, którzy właściwie są motorem intelektualnym tego samorządu, to się czuło w tym spotkaniu, a zatem można się spodziewać, że samorząd wileński po raz drugi w przyszłym roku wyłoży pieniądze na polskie budynki oświatowe. Chciałbym powiedzieć, że potrzeby tam są ogromne, ale warto w to wkładać pieniądze. Na Litwę i na Łotwę potrzeba jest około 10–11 milionów zł i warto przy pracach nad projektem budżetu o tym pomyśleć i popracować. Warto by było też spotkać się z szefostwem „Wspólnoty Polskiej” przed podjęciem prac budżetowych i tę sprawę domówić, tym bardziej, że są jeszcze inne plany inwestycyjne, nie całkiem skonkretyzowane.

Z inicjatywy „Wspólnoty Polskiej” mamy do załatwienia dwie istotne rzeczy w tym wyścigu, w konkurencji ze szkołami litewskimi. Po pierwsze, chodzi o bazę materialną, czyli budynki i wyposażenie, a po drugie – o programy. Z inicjatywy „Wspólnoty Polskiej” odbyło się spotkanie z Macierzą Szkolną, z sześćdziesięcioma szefami placówek i nauczycielami szkół polskich i uczących po polsku. Spotkanie dotyczyło nowych metod nauczania i wykorzystania metod multimedialnych, z tablicami multimedialnymi, pochodzącymi z programów ze środków europejskich. W szesnastu polskich szkołach istnieje sprzęt, baza materialna, ale nie są prowadzone lekcje ze względu na to, że nie było odpowiedniego oprogramowania, a także dlatego, że nauczyciele nie są do tego przygotowani.

Tak sobie myślę, że jeżeli zostałyby nam jakieś niewykorzystane w tym roku środki, jeżeli byłby odpowiednio przygotowany wniosek, to warto by było sfinansować przeszkolenie po trzech nauczycieli z każdej z tych szesnastu szkół w prowadzeniu lekcji multimedialnych. Bo to jest sprawa przełamania pewnej bariery psychologicznej. Pojedynczy nauczyciel nie będzie się wychylał w stosunku do reszty, ale jeśli już będzie trójka nauczycieli, którzy będą to wprowadzali, to w gruncie rzeczy nastąpi takie uruchomienie, zrzućcie nadprogowego ciężaru, wywołanie pewnej eksplozji, a te lekcje muszą być nie tylko dobre, ale i atrakcyjne.

To jest bardzo ważny wniosek, uważam, że to był radosny dla mnie, choć odbywający się w atmosferze przedwyborczej, wyjazd, ponieważ po raz pierwszy spotkałem się z naprawdę bardzo dobrze wydanymi pieniędzmi przeznaczonymi przez Senat na inwestycje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Ze sprawozdania pana przewodniczącego tym bardziej wynika żal, że nie udało się pokonać bariery tych 5%. Byłoby jeszcze skuteczniej.

Jeżeli panie i panowie senatorowie nie mają żadnych innych uwag, bardzo dziękuję, życzę spokojnej nocy. Dziękuję gościom z MSZ, z Kancelarii Prezydenta RP, z Biura Polonijnego no i z naszego sekretariatu. Do zobaczenia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, pani senator, poza protokołem chcę powiedzieć, że w tej sali jest spotkanie Klubu Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 48)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851